

Ewangelia na poniedziałek: Wiara ojca

Ewangelia z poniedziałku 7 tygodnia okresu zwykłego wraz z komentarzem. «Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu!» Pewność wszechmocy Boga jest możliwa do pogodzenia z zawsze niewystarczającą wiarą człowieka, i dlatego potrzebna jest nam ufna modlitwa o pomnożenie wiary.

Ewangelia (Mk 9, 14-29)

Gdy Jezus z Piotrem, Jakubem i Janem zstąpił z góry i przyszedł do

uczniów, ujrzał wielki tłum wokół nich i uczonych w Piśmie, którzy rozprawiali z nimi. Skoro Go zobaczyli, zaraz podziw ogarnął cały tłum i przybiegając, witali Go.

On ich zapytał: «O czym rozprawiacie z nimi?»

Jeden z tłumu odpowiedział Mu: «Nauczycielu, przyprowadziłem do Ciebie mojego syna, który ma ducha niemego. Ten, gdziekolwiek go pochwyci, rzuca nim, a on wtedy się pieni, zgrzyta zębami i drętwieje. Powiedziałem Twoim uczniom, żeby go wyrzucili, ale nie mogli».

Odpowiadając im, Jezus rzekł: «O plemię niewierne, jak długo mam być z wami? Jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie go do Mnie!» I przywiedli go do Niego. Na widok Jezusa duch zaraz począł miotać chłopcem, tak że upadł na ziemię i tarzał się z pianą na ustach.

Jezus zapytał ojca: «Od jak dawna to mu się zdarza?»

Ten zaś odrzekł: «Od dzieciństwa. I często wrzucał go nawet w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam».

Jezus mu odrzekł: «Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy».

Zaraz ojciec chłopca zawołał:
«Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu!»

A Jezus, widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: «Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodź!» A ten krzyknął i wyszedł, silnie nim miotając. Chłopiec zaś pozostawał jak martwy, tak że wielu mówiło: «On umarł». Lecz Jezus ujął go za rękę i podniósł, a on wstał.

A gdy przyszedł do domu, uczniowie pytali Go na osobności: «Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić?»

Powiedział im: «Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem».

Komentarz

Po zejściu z góry Tabor, gdzie ukazał boską chwałę podczas Przemienienia, Pan Jezus natrafia na spór pomiędzy własnymi uczniami i wielkim tłumem. Pewien człowiek przyprowadził swojego syna opętanego przez niemego diabła i uczniowie Nauczyciela nie potrafili go uzdrowić.

Wiele razy wydaje się, że Bóg się ukrywa i że my ludzie powinniśmy się zmierzyć z problemami, które przekraczają nasze możliwości. Bóg chce wystawić na próbę naszą wiarę,

wiarę, która porusza góry i ukazuje przyjaźń jaka istnieje między nami a Nim. Takie jest wielkie zmartwienie Jezusa: «Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?» (Łk 18, 8).

Tak więc Pan zwraca się bezpośrednio do ojca opętanego: «Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy». Jest to przesłanie, które wiele razy powraca na kartach Ewangelii. Archanioł mówi do Maryi: «Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego» (Łk 1, 37), a apostołom, zmieszanym ze względu na trudność, aby bogaci weszli do królestwa niebieskiego, mówi: «U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe» (Mk 10, 27).

Wiemy, że Bóg może zrobić wszystko, a jednak, jak często wydaje nam się, że brakuje nam wiary! Dlatego rozpoznajemy samych siebie w

okrzyku tego ojca: «Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu!» Ta modlitwa jest mieszanką wiary i niedowierzania, doskonałe ukazanie wiary ludzkiej. *De facto* za każdym razem, kiedy mówimy „wierzę”, nie tylko wyrażamy naszą wiarę, ale o nią prosimy.

W ten sposób możemy uważać te słowa jako najbardziej naturalną, ludzką i docierającą do ludzkiego serca modlitwą Ewangelii, i w pewnym sensie za samą istotę wiary. Ten rodzaj złych duchów, tak jak całe zło w życiu człowieka, można wyrzucić tylko pełną ufności modlitwą do Boga.

„Ów człowiek czuje, że jego wiara się załamuje, obawia się, że jego brak ufności uniemożliwi uzdrowienie jego syna. I płacze. Nie wstydzmy się takich łez, są one owocem miłości do Boga, modlitwy pełnej skruchy i pokory. (...) Tymi słowami zwróćmy

się teraz, kończąc to rozmyślanie do Chrystusa: Panie, wierzę! Zostałem wychowany w Twojej wierze, postanowiłem iść blisko za Tobą. W ciągu mego życia ciągle wzywałem Twojego miłosierdzia. Ale też ciągle wydawało mi się, że to niemożliwe, abyś mógł sprawiać tyle cudów w sercach swoich dzieci. Panie, wierzę! Ale dopomóż mi, bym wierzył jeszcze silniej i głębiej!” (Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 204).

Giovanni Vassallo

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-
na-poniedzialek-wiara-ojca/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-na-poniedzialek-wiara-ojca/)
(09-08-2025)